

Kalejdoskop 12/23

Kultura zawsze pozostaje na końcu listy ważnych spraw polityków dysponujących publicznymi pieniędzmi. Z konsekwencjami takiej sytuacji każdego dnia mierzą się osoby pracujące na zapleczu kultury przy organizowaniu koncertów, wystaw, spektakli, festiwali, spotkań, warsztatów, przy wydawaniu książek i produkcji filmów. Wykonują mnóstwo czynności: od aktywności twórczych, jak wymyślenie idei przedsięwzięcia, programu imprezy, przez zmagania z papierologią, po działania prozaiczne typu sprawdzenie biletów czy posprzątanie terenu. Ich praca na ogół jest niewidoczna, traktowana z pobłażliwym lekceważeniem i opłacana na poziomie najniższej krajowej. Dlaczego zatem ludzie legitymujący się rozległą wiedzą, wysokimi kwalifikacjami, świetnie radzący sobie w trudnych, kryzysowych sytuacjach, godzą się na takie warunki?

TEMAT NUMERU: NA ZAPLECZU KULTURY

Na zapleczu, czyli gdzie? [TEMAT NUMERU]

Natalia SŁABOŃ

Wielogłoś dobiegający z zaplecza kultury cechuje wysoki poziom samoświadomości zarówno jeżeli chodzi o wyzwania, jak i ograniczenia pracy w kulturze. Ta samoświadomość generuje jednak coś jeszcze, a mianowicie frustrację.

Drugi plan też jest ważny [TEMAT NUMERU]

Bogdan SOBIESZEK

Ludzie kultury narzekają, że jest ona niedofinansowana. Rządzący twierdzą, że wydali olbrzymie kwoty na ten sektor, co zazwyczaj oznacza inwestycje w infrastrukturę: gigantyczne muzea, centra rozrywki, nowoczesne sale koncertowe, mediateki. Ktoś jednak musi wypełnić je treścią i ta praca jest wyjątkowo niedoceniana, a przecież to wszystko nie zrobi się samo.

Pracujemy uchem [TEMAT NUMERU]

Z akustykami z Łódzkiego Domu Kultury rozmawia Bogdan SOBIESZEK

- Chcielibyśmy lepiej zarabiać. Poza tym przydałby się lepszy dostęp do nowości technicznych. Jesteśmy domem kultury, a nie firmą nagłośnieniową, więc nie możemy wymagać wymiany sprzętu co dwa lata, ale pewne rzeczy są niezbędne, a tu ważniejsze są inne wydatki. Kombinujemy więc, pożyczamy od znajomych. Na braki kadrowe nic nie poradzimy. Jeśli zlecenie jest podpisane przez dyrektora, musimy sobie jakoś poradzić.

Poza tym:

Nie wiadomo, co nas jeszcze zachwyci [ROZMOWY]

Z Bartoszem IZBICKIM rozmawia Piotr GROBLIŃSKI

- Najbardziej autentycznym świadectwem dawnej muzyki są zapisy muzyczne, ale zapis sam nie zaśpiewa ani nie zagra. Do interpretacji potrzebny jest klucz - to mogą być źródła pisane: traktaty, świadectwa z epoki, z których dowiadujemy się, jak odczytywać takie zapisy. Druga rzecz to przekaz ustny - mówi Bartosz IZBICKI, lider obchodzącego 10-lecie męskiego zespołu Jerycho, który wskrzesza sztukę średniowiecznej polifonii, wykonując również utwory barokowe. Ostatnio grupa wydała płytę z muzyką Cypriana Bazylika, której współwydawcą jest Łódzki Dom Kultury.

Antyczna rodzina [TEATR]

Michał RZEPKA

Teatr często sięga dziś po antyczne tematy. Przepisuje je jednak na współczesne okoliczności. Nieobecny w życiu syna ojciec zajmuje dziś miejsce gromowładnego Zeusa. Opuszczona matka, która domaga się kary na ojcu dlatego, że ją opuścił, staje się odpowiednikiem Klitajmestry. Dla Krzysztofa Warlikowskiego, Michała Zadary czy Marcina Libera osobisty stosunek do tekstu antycznego pozwala odkrywać w nim współczesne traumy: kryzys relacji rodzinnych, odrzucenie inności czy fundamentalizm religijny.

KALENDARIUM wydarzeń w Łodzi i województwie łódzkim w grudniu

„Kalejdoskop” 12/23 do kupienia w punktach Kolportera, Garmond-Press i salonach empik w całym województwie łódzkim. A także w prenumeracie redakcyjnej.

„Kalejdoskop” 12/23 jest dostępny także jako e-book na Virtualo.pl.

Naszych najlepszych tekstów w interpretacjach aktorów scen łódzkich związanych z Łodzią i regionem możecie słuchać na platformie „Kalejdoskop NaGłos”: [link](#)